

PAWEŁ DANILUK

POJĘCIE KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ W PRAWIE KARNYM

The term <material profit> in Polish criminal law

Streszczenie

Niniejsze opracowanie poświęcone jest pojęciu korzyści majątkowej w prawie karnym. Przy czym z uwagi na ścisły związek tego pojęcia z pojęciem korzyści osobistej, będzie tu również mowa o tej drugiej postaci korzyści. W opracowaniu w szczególności krytycznie odniesiono się do dominującego w doktrynie poglądu, iż cechą charakterystyczną korzyści majątkowej, a jednocześnie kryterium odróżniania jej od korzyści osobistej, jest to, że (w większym stopniu) zaspokaja ona potrzebę materialną. Podjęto jednocześnie próbę wykazania, że korzyścią majątkową jest taka korzyść, którą można przeliczyć na pieniądze, a tym samym określić w pieniądzu.

Pojęcie korzyści majątkowej może pełnić i pełni w prawie karnym różne role. Spośród nich należy wskazać na trzy, które jawią się jako podstawowe. Po pierwsze, korzyść majątkowa, a ściślej jej osiągnięcie, jest skutkiem (rezultatem) popełnionego przestępstwa. Z taką rolą spotykamy się przykładowo w art. 33 § 2 *in fine*, art. 45 § 1 czy też art. 299 § 6 k.k. Po drugie, korzyść majątkowa jest środkiem, którym posługuje się sprawca w swoim przestępczym zachowaniu¹. Najczęściej polega to na udzielaniu korzyści majątkowej (zob. np. art. 199 § 3, art. 229 § 1, art. 250a § 2 k.k.) lub na jej przyjmowaniu (zob. np. art. 228 § 1, art. 250a § 1, art. 296a § 1 k.k.). Po trzecie, korzyść majątkowa, a dokładniej osiągnięcie

¹ Por. W. Cieślak, *Wymuszenie rozbójnicze*, Kraków 2000, s. 184; J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej” w prawie karnym (Próba klasyfikacji)*, Państwo i Prawo 1981, z. 1, s. 66.

korzyści majątkowej jest celem zachowania się sprawcy. Z tą ostatnią rolą mamy do czynienia przykładowo w art. 33 § 2, art. 204 § 1 czy też art. 231 § 2 k.k.

Analiza przepisów, które odwołują się do pojęcia korzyści majątkowej, pozwala stwierdzić, że tam, gdzie pełni ona rolę skutku (rezultatu) popełnionego przestępstwa lub środka, jakim posługuje się sprawca w swoim przestępnym zachowaniu, mamy do czynienia z okolicznościami o charakterze przedmiotowym. Natomiast w wypadkach, gdy korzyść majątkowa pełni rolę celu zachowania się sprawcy, stanowi ona okoliczność o charakterze podmiotowym, odnoszącą się do przeżyć psychicznych sprawcy. Wymaga przy tym zauważenia, że zarówno w przepisach, które ujmują korzyść majątkową jako okoliczność przedmiotową, jak i w przepisach, które ujmują ją jako okoliczność podmiotową, nie zawsze traktowana jest ona jako znamię przestępstwa. Można tu wskazać przykładowo na art. 33 § 2 k.k., gdzie korzyść majątkowa ujęta jest zarówno jako rezultat popełnionego przestępstwa, jak i jako cel zachowania się sprawcy, przy czym w obu tych wypadkach nie musi ona stanowić przestępnego znamienia, lecz może być wyłącznie okolicznością faktyczną².

Kodeks karny w art. 115 § 4 definiuje korzyść majątkową, jak również korzyść osobistą. Jest to jednak definicja niepełna i to tak dalece, iż nie objaśnia nawet podstawowych elementów definiowanych pojęć. Wskazuje ona bowiem jedynie, że korzyścią majątkową lub osobistą jest „korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego”. Tym samym mamy tu do czynienia z określeniem wyłącznie beneficjentów definiowanych korzyści i pominięciem milczeniem istoty tego, czym są korzyść majątkowa i korzyść osobista jako takie. Definicja z art. 115 § 4 k.k. ma zatem tylko ten walor, że z góry wyklucza ewentualne rozbieżności interpretacyjne co do tego, czy korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść wyłącznie dla sprawcy, czy również dla kogo innego³.

Wobec takiego kształtu definicji legalnej korzyści majątkowej konieczne staje się poszukiwanie znaczenia tego pojęcia gdzie indziej niż w treści art. 115 § 4 k.k. W pierwszej kolejności należy spojrzeć na cały tekst kodeksu karnego z 1997 r. Spojrzenie to pozwala stwierdzić, że pojęcie korzyści majątkowej jest tu używane stosunkowo często, zarówno w części ogólnej (art. 33 § 2, art. 45 § 1, 2 i 6, art. 52, art. 112 pkt 5, art. 115 § 3, 4 i 22 pkt 6), szczególnej (art. 199 § 3, art. 204 § 1 i 2, art. 211a, art. 228 § 1, 3, 4, 5 i 6, art. 229 § 1, 3, 4, 5 i 6, art. 230 § 1, art. 230a § 1 i 3, art. 231 § 2, art. 250a § 1 i 2, art. 264a § 1 i 2, art. 271 § 3, art. 278 § 2, art. 282, art. 286 § 1 i 2, art. 287 § 1, art. 296 § 2, art. 296a § 1, 2 i 5, art. 299 § 6,

² Zob. np. R. Zawłocki [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. II*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 48-49.

³ Zob. J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I*, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 1182.

art. 302 § 2, art. 305 § 1), jak i wojskowej (art. 327 § 2, art. 362 § 1). Warto przy tym zauważyć, że kodeks karny z 1997 r. w swoim tekście mówi nie tylko o korzyści majątkowej, ale również o korzyści osobistej, choć czyni to znacznie rzadziej (art. 115 § 4 i 22 pkt 6, art. 199 § 3, art. 228 § 1, 3, 4 i 6, art. 229 § 1, 3, 5 i 6, art. 230 § 1, art. 230a § 1 i 3, art. 231 § 2, art. 250a § 1 i 2, art. 264a § 1, art. 271 § 3, art. 296a § 1, 2 i 5). Charakterystyczne i wymagające podkreślenia jest to, że w każdym z przepisów stanowiących o korzyści osobistej występuje ona obok korzyści majątkowej jako element alternatywny. To zaś nakazuje przyjąć, iż ustawodawca przeciwstawia sobie korzyść osobistą i korzyść majątkową jako pojęcia odmienne⁴. Taka wola ustawodawcy nie może oczywiście pozostawać bez wpływu na sposób interpretacji przepisów operujących tymi pojęciami. Skoro bowiem ustawodawca chce odróżniać korzyść osobistą od korzyści majątkowej, to nie można tych pojęć wyklądać tak, aby prowadziło to do zacierania różnic między nimi. Zatem podstawową wskazówką interpretacyjną, jaką należy kierować się przy objaśnianiu karnoprawnego znaczenia pojęcia korzyści majątkowej, jest konieczność zachowania jego odrębności od pojęcia korzyści osobistej. W sprzeczności z tym wskazaniem pozostaje przede wszystkim taka wykładnia, w ramach której nie traktuje się podziału korzyści na osobistą i majątkową jako rozłącznego i dopuszcza się zachodzenie na siebie zakresów tych pojęć, co tworzy swoistą kategorię korzyści osobisto-majątkowej⁵.

Ustawodawca, przeciwstawiając sobie korzyść majątkową i osobistą oraz wykluczając istnienie tu jakichkolwiek kategorii pośrednich, opowiada się za dychotomicznym podziałem korzyści⁶. Przy czym punktem wyjścia dla tego podziału wydaje się być korzyść majątkowa, do której ustawodawca niewątpliwie przywiązuje większą wagę niż do korzyści osobistej. Nie sposób przecież nie zauważyć już tego, że ta pierwsza korzyść ujęta jest w czterdziestu sześciu przepisach, podczas gdy druga w dwudziestu dwóch. Oczywiście nie liczba tych przepisów jest tu najważniejsza, lecz to, że korzyść majątkowa w większości wypadków

⁴ Por. P. Palka, *Sprzedajne nadużycie funkcji publicznej. Studium z prawa karnego*, Olsztyn 2011, s. 443; P. Palka, M. Reut, *Korupcja w nowym Kodeksie karnym*, Kraków 1999, s. 31-32; A. Spotowski, *Recenzja książki E. Popka: Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie karnym PRL*, Warszawa 1971, Państwo i Prawo 1971, z. 10, s. 655; tegoż, *Przestępstwa służbowe (nadużycie służbowe i łapownictwo w nowym kodeksie karnym)*, Warszawa 1972, s. 130.

⁵ Wykładnię taką zasadnie krytykuje A. Spotowski, który przeciwstawia się pogładowi, iż między pojęciami korzyści osobistej i korzyści majątkowej może zachodzić stosunek ząębienia i krzyżowania się, kiedy to jedna z tych korzyści zawiera elementy drugiej. Autor ten podnosi, że przyjmowanie, iż zakresy tych pojęć nakładają się na siebie jest lekceważeniem tego, że ustawodawca przeciwstawia je sobie (*Recenzja...*, s. 655). Zob. również J. Majewski [w:] *Kodeks...*, s. 1183, zdaniem którego: „Nie wydaje się, by (...) uprawniona była niejako podwójna kwalifikacja danej korzyści, prowadząca do ustalenia, że jest to korzyść zarówno majątkowa, jak i osobista. Prędzej należy przyjąć, że podział ogółu korzyści na majątkowe i osobiste jest na gruncie przepisów kodeksu podziałem rozłącznym”.

⁶ Odmienne, na gruncie poprzedniego stanu prawnego, np. S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 89 i A. Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 126.

funkcjonuje jako przesłanka (znamię), która nie ma charakteru alternatywnego i której spełnienie jest warunkiem koniecznym wywołania określonych skutków prawnych. Tymczasem korzyść osobista zawsze występuje obok korzyści majątkowej i zawsze ma charakter alternatywny, co oznacza, że jej zaistnienie nigdy nie jest konieczne, aby wywołać skutki prawne. Taki stan prawny oddaje preferencje ustawodawcy, jeżeli chodzi o korzyści, które funkcjonują na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.

Wobec tego, że to właśnie korzyść majątkowa stanowi punkt wyjścia dla podziału korzyści na majątkową i osobistą, w ramach tej dychotomii przyjąć należy, iż korzyść, która nie jest korzyścią majątkową, musi być uznana za korzyść osobistą⁷. Zaistnienie w tym podziale jakiejś innej korzyści niż majątkowa albo osobista jest bowiem wykluczone⁸. Poczynione tu ustalenia pozwalają na sformułowanie kolejnej wskazówki interpretacyjnej, jaką należy kierować się przy objaśnianiu karnoprawnego znaczenia pojęcia korzyści majątkowej. Mianowicie, trzeba to pojęcie wyklądać w ten sposób, aby nie podważać dychotomicznego podziału korzyści na majątkową i osobistą. W sprzeczności z owym wskazaniem pozostawać będzie przede wszystkim taka wykładnia, której wynikiem jest uznanie, że określona korzyść nie jest ani korzyścią majątkową, ani też korzyścią osobistą.

Następną kwestią, na jaką należy zwrócić uwagę poszukując karnoprawnego znaczenia pojęcia korzyści majątkowej jest to, iż jedno ze słów składających się na te pojęcie, a mianowicie „korzyść”, ma na gruncie prawa karnego swoje utrwalone rozumienie, które nie budzi większych wątpliwości w zasadzie już od czasu obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. Tymczasem prawodawca jako podmiot racjonalny, znający orzecznictwo i piśmiennictwo adekwatne do regulowanej przez siebie materii, musi liczyć się z określonym rozumieniem danego terminu prawnego, gdy judykatura lub doktryna są zgodne co do jego pojmowania. Nie ma przy tym znaczenia, czy owa zgodność wykształciła się przed wprowadzeniem regulacji operującej tym terminem, czy też po jej wprowadzeniu⁹. W związku z tym, a także mając na uwadze to, że ustawodawca ani w kodeksie karnym z 1997

⁷ Por. P. Palka, *Sprzedajne...*, s. 448; wyrok SN z 12 kwietnia 1934 r., 3 K. 293/34, Zb. Orz. 1934, nr X, poz. 228; wyrok SN z 13 lipca 1965 r., IV KR 102/65, OSNKW 1965, nr 8-9, poz. 94.

⁸ Warto jednak zauważyć, że polskiemu prawu karnemu znane były rozwiązania legislacyjne, które dopuszczały istnienie obok korzyści majątkowej i osobistej także innej korzyści. Mowa tu o typie przestępstwa z art. 9 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 45, poz. 334). Przepis ten stanowił m.in. o „celu osiągnięcia korzyści osobistej, majątkowej lub innej”. Funkcjonowanie takiego rozwiązania potwierdza stanowisko, iż *de lege lata* wykluczone jest, aby w ramach analizowanego tu podziału, zaistniała jakaś inna korzyść niż majątkowa albo osobista. Gdyby bowiem wołał ustawodawcy było dopuszczenie do zaistnienia owej innej korzyści, to wyraziłby on to w tekście ustawy poprzez zawarcie tam regulacji takiej samej lub zbliżonej, jak w art. 9 przywołanego powyżej dekretu. Skoro zaś tego nie uczynił, to nie można twierdzić, że taka korzyść *de lege lata* istnieje.

⁹ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006, s. 298-299.

r., ani też w jego uzasadnieniu nie ujawnił takiego rozumienia słowa „korzyść”, które byłoby odmienne od powszechnie przyjmowanego, stwierdzić trzeba, że na gruncie tego kodeksu nadał on owemu słowu właśnie takie, zastane znaczenie. Zgodnie z tym znaczeniem, korzyścią jest to, co ma zdolność do zaspokojenia potrzeby człowieka¹⁰. Przy czym nie ulega wątpliwości, że mogą to być rzeczy (ruchome albo nieruchome), inne przedmioty materialne (np. nie będące rzeczami komórki, tkanki i narządy ludzkie, czy też zwierzęta), przedmioty niematerialne (np. utwór literacki jako dobro intelektualne), usługi (niematerialne, jak np. porada prawna, udzielenie korepetycji oraz materialne, jak np. zbudowanie domu), czy też inne zachowania się człowieka (np. znoszenie przez właściciela tego, że kto inny korzysta z jego rzeczy). Dodatkowo należy zauważyć, iż korzyść może być realizowana zarówno w drodze czynności prawnej, jak i poprzez czynność faktyczną.

O ile karnoprawne znaczenie słowa „korzyść” nie budzi wątpliwości, o tyle powstają już one przy objaśnianiu wyrażenia „korzyść majątkowa”. To zaś rodzi przypuszczenie, że kontrowersje związane z rozumieniem tego wyrażenia, mają swoje źródło w słowie „majątkowa”, które dookreśla jednoznaczny wyraz „korzyść”. Słowo „majątkowa” to przymiotnik pochodzący od rzeczownika „majątek”. Spośród wielu znaczeń tego rzeczownika wyróżnianych w słownikach języka polskiego szczególną uwagę należy zwrócić na te, które odznaczane jest jako znaczenie właściwe dla prawa (prawnicze). Z uwagi na takie określenie tego znaczenia, zdaje się ono być bowiem najbardziej adekwatne do prowadzonych tu rozważań. Zgodnie z nim majątek to: „ogół praw i zobowiązań oraz ciężarów dających się ocenić pieniężnie, jakie posiada osoba fizyczna lub prawna”¹¹; „ogół praw mających wartość pieniężną, przysługujących osobie fizycznej lub prawnej”¹². Cechą charakterystyczną tych ujęć, która niewątpliwie może mieć znaczenie dla objaśnienia pojęcia korzyści majątkowej, jest to, iż odwołują się one do pieniądza jako do kryterium oceny czy też miernika wartości praw (zobowiązań, ciężarów).

¹⁰ Zob. np. L. Cerkaski, *Pojęcie „korzyści majątkowej” w kodeksie karnym*, Problemy Praworządności 1981, nr 1, s. 43; O. Górniok, *O pojęciu „korzyści majątkowej” w kodeksie karnym (Problemy wybrane)*, Państwo i Prawo 1978, z. 4, s. 109; teźże, *Podstawy karania za korupcję*, Kontrola Państwowa 2001, nr 1, s. 39; O. Górniok/M. Filar [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2008, s. 518; M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 226; J. Majewski [w:] *Kodeks...*, s. 1182; Z. Sobolewski, *Łapówka jako korzyść majątkowa lub osobista*, Nowe Prawo 1964, nr 3, s. 220; A. Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 125; M. Surkont, *Uregulowanie sprzedajności w projekcie polskiego kodeksu karnego*, Przegląd Sądowy 1995, nr 7-8, s. 115; P. Wiatrowski, *Pojęcie korzyści majątkowej i osobistej w kontekście znamion przestępstwa łapownictwa*, Przegląd Sądowy 2007, nr 7-8, s. 96; wyrok SN z 29 sierpnia 2002 r., III KK 133/02, LexPolonica nr 365133; wyrok SA w Lublinie z 17 kwietnia 2007 r., II AKa 81/07, LexPolonica nr 1814342; wyrok SA w Krakowie z 29 maja 2007 r., II AKa 81/07, LexPolonica nr 1797754.

¹¹ *Słownik języka polskiego*, t. IV, red. W. Doroszewski, Warszawa 1962, s. 380.

¹² *Słownik języka polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, Warszawa 1979, s. 90.

Nie da się jednocześnie nie zauważyć, że „majątek” to jedno z podstawowych pojęć używanych na gruncie prawa cywilnego. Jednakże cywilistyczny sposób jego objaśniania nie jest zbyt przydatny dla ustalenia znaczenia słowa „majątkowa”, dookreślającego wyraz „korzyść”. Majątek w tym ujęciu to bowiem ogół praw (aktywów) i obowiązków (pasywów) majątkowych podmiotu (rozumienie *sensu largo*) bądź też tylko ogół praw (aktywów) majątkowych podmiotu (rozumienie *sensu stricto*)¹³. W cywilistyce terminem „majątek” określa się zatem prawa bądź też prawa i obowiązki o charakterze majątkowym, nie wyjaśniając przy tym jednak, na czym ów majątkowy charakter polega, czym jest majątkowość praw i obowiązków. W konsekwencji z cywilistycznego pojęcia majątku nie sposób wyprowadzić wskazań, które pozwoliłyby na wyjaśnienie znaczenia słowa „majątkowa”, stanowiącego element analizowanego tu wyrażenia „korzyść majątkowa”.

Nieprzydatność cywilistycznego pojęcia majątku dla prowadzonych tu rozważań nie oznacza jednak, że nauka prawa cywilnego nie ma nic do zaoferowania, jeśli idzie o korzyść majątkową. O korzyści tej mowa jest bowiem w przepisach kodeksu cywilnego, co oznacza, iż nie może ona pozostawać poza zakresem zainteresowania cywilistów. Analiza ich wypowiedzi pozwala stwierdzić, że zainteresowanie to jest najintensywniejsze na gruncie przepisów normujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. i n.), polegającą na uzyskaniu bez podstawy prawnej korzyści majątkowej kosztem innej osoby. I właśnie w tym kontekście prezentowane są stanowiska, jak np. takie, iż korzyść majątkowa „musi mieć wartość majątkową, możliwą tym samym do określenia w pieniądzu”¹⁴, bądź też takie, zgodnie z którym określenie „korzyść majątkowa” czyni wiadomym, że „musi się ona dać «ocenić na pieniądze»”¹⁵. Z drugiej zaś strony podnosi się, iż przeciwieństwem korzyści majątkowej jest taka korzyść, która „nie daje się wyrazić w pieniądzu”¹⁶.

Mając na uwadze zarysowaną powyżej perspektywę należy wskazać, że – zgodnie z dominującym w karnistyce poglądem¹⁷ – cechą charakterystyczną korzyści majątkowej jest

¹³ Zob. np. W. J. Katner [w:] *System prawa prywatnego, t. 1 (Prawo cywilne – część ogólna)*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1178; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2004, s. 135; Ł. Żelechowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz OnLine*, red. K. Osajda, wyd. 4/2012, komentarz do art. 44, teza 18.

¹⁴ K. Kołakowski [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – zobowiązania, t. 1*, red. G. Bieniek, Warszawa 2005, s. 209.

¹⁵ W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 663.

¹⁶ P. Książak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz OnLine*, red. K. Osajda, wyd. 4/2012, komentarz do art. 405, teza 76.

¹⁷ Zob. np. L. Cerkaski, *Pojęcie...*, s. 43; W. Cieślak, *Wymuszenie...*, s. 186; O. Górniok, *O pojęciu...*, s. 109-110; tejsze, *Podstawy...*, s. 40; O. Górniok/M. Filar [w:] *Kodeks...*, s. 518; M. Kulik [w:] *Kodeks...*, s. 227; T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 28-29; tegoż [w:] *System prawa karnego, t. 9 (Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze)*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 125; P. Palka, M. Reut, *Korupcja...*, s. 27, 31-32; H. Popławski, M. Surkont, *Przestępstwo łapownictwa*, Warszawa

to, iż zaspokaja ona potrzebę materialną. Przy czym cecha ta nie tylko charakteryzuje korzyść majątkową, ale także odróżnia ją od korzyści osobistej, która – w tym ujęciu – zaspokaja potrzebę niematerialną. Tym samym to charakter (materialny lub niematerialny) zaspokajanej potrzeby stanowi kryterium różnicowania korzyści na majątkową i osobistą. Zwolennicy przedstawianego tu poglądu dostrzegają jednak, że nie zawsze jest tak, iż dana korzyść zaspokaja wyłącznie albo potrzebę materialną albo potrzebę niematerialną. Często bowiem zdarza się, że ta sama korzyść zaspokaja zarówno potrzebę materialną, jak i niematerialną¹⁸. Konstatacja ta prowadzi do pewnego uelastycznienia cechy charakterystycznej korzyści majątkowej, a jednocześnie kryterium odróżniania jej od korzyści osobistej, polegającego na przyjęciu, że o uznaniu korzyści za majątkową lub osobistą decyduje to, jaką potrzebę zaspokaja ona w większym stopniu. Jeżeli korzyść zaspokaja przede wszystkim potrzebę materialną, to jest korzyścią majątkową, gdy zaś zaspokaja przede wszystkim potrzebę niematerialną, to jest korzyścią osobistą. Wymaga przy tym podkreślenia, że niektórzy zwolennicy takiego sposobu ujmowania korzyści majątkowej (i osobistej) do elementu charakteru zaspokajanej potrzeby dodają także element wartości ekonomicznej, przyjmując że korzyść majątkowa ma wartość ekonomiczną, zaś korzyść osobista może ją mieć, bądź też nie. To zaś prowadzi do uznania, że korzyścią majątkową jest to, co ma wartość ekonomiczną i zaspokaja przede wszystkim potrzebę materialną, a korzyścią osobistą – to, co ma lub nie ma wartości ekonomicznej i zaspokaja przede wszystkim potrzebę niematerialną.

Wobec przedstawionego powyżej sposobu ujmowania korzyści majątkowej (i osobistej) wysunąć można liczne zastrzeżenia, które nie pozwalają przyjąć, że to właśnie charakter zaspokajanej potrzeby jest istotną cechą korzyści majątkowej, a jednocześnie kryterium odróżniania jej od korzyści osobistej. Przede wszystkim należy wskazać, że zwolennicy krytykowanego tu ujęcia – stwierdzając, iż korzyść majątkowa to korzyść, która zaspokaja (w większym stopniu) potrzebę materialną, a korzyść osobista to korzyść, która zaspokaja (w większym stopniu) potrzebę niematerialną – w rzeczywistości niewiele wyjaśniają, a wręcz przeciwnie – jeszcze bardziej komplikują analizowaną problematykę. Wynika to z tego, że do definicji korzyści majątkowej i korzyści osobistej wprowadzają enigmatyczne pojęcia, jakimi

1972, s. 104-105; Z. Sobolewski, *Łapówka...*, s. 223; A. Spotowski, *Recenzja...*, s. 655; tegoż, *Przestępstwa...*, s. 130-131; B. Stefańska [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine*, red. R. A. Stefański, wyd. 4/2012, komentarz do art. 228, teza 18; R. A. Stefański, *Obligatoryjne zarządzanie wykonania kary zawieszanej warunkowo*, Probacja 2010, nr 2, s. 20; M. Surkont, *Łapownictwo*, Sopot 1999, s. 112, 116-117; wyrok SN z 29 sierpnia 2002 r., III KK 133/02, LexPolonica nr 365133; wyrok SA w Lublinie z 17 kwietnia 2007 r., II AKa 81/07, LexPolonica nr 1814342; wyrok SA w Krakowie z 29 maja 2007 r., II AKa 81/07, LexPolonica nr 1797754.

¹⁸ A. Spotowski przywołuje tu przykład odznaczenia orderem, które zaspokaja potrzebę niematerialną (duchową), a jednocześnie powoduje uzyskanie dodatku pieniężnego, zaspokajającego potrzebę materialną (*Przestępstwa...*, s. 131).

są – odpowiednio – potrzeba materialna i potrzeba niematerialna. Przy czym enigmatyczność ta nie jest rezultatem posłużenia się słowem „potrzeba”, które należy rozumieć zgodnie ze wskazaniem języka powszechnego¹⁹, lecz efektem dookreślenia go za pomocą wyrazów „materialna” i „niematerialna”. Poważne zastrzeżenia musi budzić taki sposób definiowania korzyści majątkowej, który polega na objaśnianiu majątkowości owej korzyści przy użyciu słowa „materialna”, tyle że odnoszonego do potrzeby. Nie sposób przecież nie zauważyć, że wyrazy „majątkowy” („majątkowa”) i „materialny” („materialna”) to synonimy²⁰. A zatem czynione przez zwolenników krytykowanego tu poglądu stwierdzenie, że korzyść majątkowa to taka korzyść, która zaspokaja potrzebę materialną, w rzeczywistości wyjaśnia tylko znaczenie słowa „korzyść”, które – jak była o tym mowa – nie budzi żadnych wątpliwości i takiego wyjaśnienia nie potrzebuje. Nie wyjaśnia natomiast tego, co powinno wyjaśniać, a mianowicie znaczenia słowa „majątkowa”. Ze stwierdzenia tego dowiadujemy się bowiem tyle, że korzyść polega na zaspokojeniu potrzeby, a gdy korzyść tą określa się mianem majątkowej, to idzie o potrzebę materialną. Posłużenie się tu synonimem (majątkowa – materialna) nie tłumaczy istoty korzyści majątkowej, niepotrzebnie wprowadzając do analizowanej problematyki nowe pojęcia materialności i niematerialności. Wymaga przy tym podkreślenia, co jeszcze bardziej obnaża słabość krytykowanego tu ujęcia, że jego zwolennicy nie ujawniają, co rozumieją przez te nowe pojęcia materialności oraz niematerialności i dlaczego nie mówią po prostu o potrzebie majątkowej i potrzebie niemajątkowej, co byłoby przynajmniej konsekwentne językowo.

Kolejnym zastrzeżeniem, jakie można wysunąć wobec opierania się na charakterze zaspokajanej potrzeby przy definiowaniu korzyści majątkowej (i osobistej), są poważne wątpliwości, co do kryteriów oceny owego charakteru. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że w grę wchodzi tu tylko ocena subiektywna. Nie sposób bowiem kwestionować tego, iż potrzeba sprawcy, która jest przez niego odczuwana i którą stara się on zaspokoić bądź też zaspokaja poprzez podjęcie określonego zachowania, to kategoria o zabarwieniu subiektywnym. Tym samym odpowiedzi na pytanie, jaką potrzebę zaspokaja dana korzyść, a więc, czy jest ona korzyścią majątkową czy też osobistą, poszukiwać należy w preferencjach sprawcy. I taki też, subiektywny kierunek klasyfikowania korzyści jako majątkowej lub osobistej, został zaakceptowany przez niektórych przedstawicieli krytykowanego tu

¹⁹ W tym ujęciu potrzeba to coś, co jest komuś potrzebne, bez czego trudno mu się obejść – zob. np. *Słownik języka polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, s. 859; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 763.

²⁰ Zob. np. *Słownik synonimów polskich*, red. Z. Kurzowa, Warszawa 2004, s. 172 i 175.

poglądu²¹. Rozwiązanie takie zdaje się być najbardziej adekwatne do koncepcji, zgodnie z którą to charakter (materialny lub niematerialny) zaspokajanej potrzeby decyduje o tym, czy mamy do czynienia z korzyścią majątkową, czy też z korzyścią osobistą. Ta adekwatność świadczy jednak o słabości owej koncepcji. Korzyść majątkowa musi być bowiem oceniana w sposób obiektywny. Tylko taka ocena jest w stanie zapewnić prawidłowość ustaleń w tym przedmiocie, prowadzących do konsekwentnych i sprawiedliwych rozstrzygnięć²². Mając to na uwadze, część zwolenników opierania się na charakterze zaspokajanej potrzeby przy definiowaniu korzyści majątkowej (i osobistej) zaczęło odwoływać się do oceny obiektywnej²³. W ten sposób jednak popadli oni w sprzeczność z istotą prezentowanej koncepcji, która – jako bazująca na pojęciu potrzeby – zdaje się wyraźnie wymagać dokonywania ocen wyłącznie subiektywnych.

Następną wadą opisywania korzyści majątkowej za pomocą charakteru zaspokajanej potrzeby jest to, iż taka metoda nie jest w stanie w wystarczającym stopniu realizować wskazówki interpretacyjnej, jaką jest konieczność zachowania odrębności między korzyścią majątkową a korzyścią osobistą. Wynika to przede wszystkim z tego, że w wielu sytuacjach dana korzyść może zaspokajać zarówno potrzebę materialną, jak i niematerialną. Przykładem niech będzie tu uzyskanie przez sprawcę darmowego biletu na koncert muzyczny, co z jednej strony pozwala mu na zaoszczędzenie wydatku na jego zakup i w związku z tym jest korzyścią majątkową, a z drugiej umożliwia zaspokojenie potrzeby obcowania z muzyką, co pozwala mówić o korzyści osobistej. Przykład ten uświadamia, że opieranie się na charakterze zaspokajanej potrzeby jest wykładnią, która dopuszcza zachodzenie na siebie zakresów pojęć „korzyść osobista” i „korzyść majątkowa”, a więc nie traktuje ich rozłącznie. To zaś pozostaje w sprzeczności z wolą ustawodawcy, przeciwstawiającego sobie te dwie postacie korzyści. Najbardziej rażącym uchybieniem tej woli jest przyjmowanie przez niektórych zwolenników krytykowanego tu poglądu, że istnieje swoista kategoria korzyści

²¹ Zob. np. Z. Sobolewski, *Lapówka...*, s. 224; M. Surkont, *Lapownictwo...*, s. 118-119.

²² Ocena subiektywna, oparta na przeświadczeniu sprawcy, niesie bowiem za sobą olbrzymie trudności dowodowe i prowadzi do tego, że taka sama korzyść w jednej sprawie będzie kwalifikowana jako majątkowa, a w innej – jako osobista. Nie może być inaczej, skoro ocena ta opiera się na subiektywnym przekonaniu sprawcy, które to przekonanie – w rzeczywistości albo tylko na użytek toczącego się postępowania karnego – może się okazać bardzo oryginalne i odbiegające od opinii powszechnej. A skoro to przekonanie sprawcy decyduje o możliwości zastosowania określonych karnoprawnych następstw, to nie będą one stosowane konsekwentnie. Takie same okoliczności faktyczne w zależności od subiektywnej oceny danego sprawcy, raz będą bowiem traktowane jako korzyść majątkowa, a innym razem nie będą już tak kwalifikowane, co ma bezpośrednio przełożenie na odpowiedzialność karną (por. P. Palka, M. Reut, *Korupcja...*, s. 31; H. Popławski, M. Surkont, *Przestępstwo...*, s. 101-102; A. Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 132-133; M. Surkont, *Lapownictwo...*, s. 114).

²³ Zob. np. M. Kulik [w:] *Kodeks...*, s. 227; P. Palka, M. Reut, *Korupcja...*, s. 32 (w tym wypadku autorzy utrzymują jednak, że ocena obiektywna, sprawdzająca się przy korzyści majątkowej, może okazać się zawodna w odniesieniu do korzyści osobistej); A. Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 131-133.

osobisto-majątkowej. W tym nurcie mieszczą się przykładowo takie wypowiedzi, jak: „Pomiędzy pojęciami «korzyść majątkowa», «korzyść osobista» zachodzi stosunek krzyżowania się. Korzyść majątkowa jest niekiedy zarazem korzyścią osobistą”²⁴, czy też „konsekwentny rozdział tych dwóch pojęć («korzyść majątkowa» i «korzyść osobista» – przyp. P.D.) nie jest możliwy; ostatecznie każda korzyść majątkowa jest w pewnym znaczeniu korzyścią osobistą dla przyjmującego”²⁵. Do tego nurtu należy również zaliczyć stanowisko J. Giezka, który – jak się zdaje – jest jednym ze zwolenników odwoływania się przy definiowaniu korzyści majątkowej do zaspokajanej potrzeby materialnej²⁶. Otóż ów autor dostrzega, że określone dobro może służyć jednoczesnemu zaspokojeniu potrzeb materialnych i niematerialnych. Przy czym uważa, iż podział na korzyść majątkową i osobistą wcale nie jest rozłączny i dopuszczalne jest koniunkcyjne osiągnięcie przez sprawcę obu tych korzyści²⁷.

Przedstawionej powyżej wadliwości opierania się na charakterze zaspokajanej potrzeby przy definiowaniu korzyści majątkowej (i osobistej) nie jest w stanie w pełni naprawić pewne uelastycznienie tego ujęcia, polegające na przyjęciu, że o uznaniu korzyści za majątkową lub osobistą decyduje to, jaką potrzebę zaspokaja ona w większym stopniu. Zgodnie z tą koncepcją korzyść majątkowa zaspokaja przede wszystkim potrzebę materialną, a korzyść osobista – przede wszystkim potrzebę niematerialną²⁸. Słabość tej koncepcji wynika w szczególności z tego, że w sytuacji, gdy dana korzyść zaspokaja zarówno potrzebę materialną, jak i niematerialną, ustalenie która z nich zaspokajana jest w większym stopniu będzie niezwykle trudne. Zważywszy zwłaszcza na to, że wcale nierzadko pewne korzyści mogą zaspokajać bądź też być zdolne do zaspokojenia potrzeby materialnej i niematerialnej w równym stopniu. Wymaga przy tym podkreślenia, że trudności, o jakich tu mowa, będą występowały bez względu na to, czy stosowne oceny są dokonywane w sposób obiektywny czy też subiektywny.

Kolejnym zastrzeżeniem, jakie należy wysunąć wobec opisywania korzyści majątkowej za pomocą charakteru zaspokajanej potrzeby jest to, iż metoda ta może kolidować ze wskazaniem interpretacyjnym wymagającym takiej wykładni, która by nie podważała dychotomicznego podziału korzyści na majątkową i osobistą. Kolizja, o jakiej tu mowa, jest

²⁴ Z. Sobolewski, *Łapówka...*, s. 223.

²⁵ H. Popławski, M. Surkont, *Przestępstwo...*, s. 103. Zob. też H. Popławski, M. Surkont, *Środki przekupstwa*, Pałestra 1971, nr 6, s. 40; M. Surkont, *Uregulowanie...*, s. 116-117; tegoż, *Z zagadnień odpowiedzialności za korupcję*, WPP 2000, nr 1, s. 30.

²⁶ Zob. J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2007, s. 714.

²⁷ Zob. tamże, s. 711-712.

²⁸ Tak w szczególności A. Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 131.

szczególnie wyraźna w sytuacjach, kiedy to niektórzy zwolennicy opierania się na charakterze zaspokajanej potrzeby przyjmują, iż istnieją takie korzyści, które nie są ani majątkowe, ani też osobiste²⁹.

Poczynione powyżej rozważania nie pozwalają zaakceptować dominującego poglądu, iż cechą charakterystyczną korzyści majątkowej, a jednocześnie kryterium odróżniania jej od korzyści osobistej, jest to, że (w większym stopniu) zaspokaja ona potrzebę materialną. Tym samym, gdzie indziej niż w zaspokajanych potrzebach poszukiwać należy elementów charakteryzujących korzyść majątkową i odróżniających ją od korzyści osobistej. Prowadząc takie poszukiwania, które z uwagi na jednoznaczność słowa „korzyść” powinny skupić się na znaczeniu wyrazu „majątkowa”, warto powrócić do przedstawionych już wskazań języka powszechnego i wskazań o proveniencji cywilistycznej. Wypada więc przypomnieć, że słownikowe objaśnienie rzeczownika „majątek”, od którego pochodzi przymiotnik „majątkowa”, odwołuje się do pieniądza jako do kryterium oceny czy też miernika wartości praw i obowiązków. Do pieniądza nawiązuje również cywilistyka podczas interpretacji pojęcia korzyści majątkowej, zawartego w przepisach kodeksu cywilnego. Zgodnie z tymi interpretacjami, o jakich była już mowa, korzyść majątkowa „musi mieć wartość majątkową, możliwą tym samym do określenia w pieniądzu”, „musi się (...) dać «ocenić na pieniądze»”, a jej przeciwieństwem jest korzyść, która „nie daje się wyrazić w pieniądzu”.

Powyższe wskazania języka powszechnego i cywilistyczne uprawniają do przyjęcia na użytek karnoprawny, że korzyścią majątkową jest taka korzyść, którą można przeliczyć na pieniądze, a tym samym określić w pieniądzu. *A contrario* pozwala to jednocześnie stwierdzić, iż korzyścią osobistą jest korzyść niemierzalna za pomocą środków pieniężnych³⁰. Gdy uwzględni się jeszcze przyjęte już wcześniej znaczenie słowa „korzyść”, to nie pozostaje nic innego, jak uznać, że korzyścią majątkową jest to, co ma zdolność do zaspokojenia potrzeby człowieka i co można przeliczyć na pieniądze, a tym samym określić w pieniądzu. Z kolei korzyścią osobistą jest to, co ma zdolność do zaspokojenia potrzeby człowieka i co jest niemierzalne za pomocą środków pieniężnych³¹.

Należy podkreślić, że przyjęte tu ujęcie korzyści majątkowej (i osobistej) wolne jest od tych wszystkich wad, które dyskwalifikowały koncepcję, iż cechą charakterystyczną korzyści

²⁹ Zob. np. Z. Sobolewski, *Łapówka...*, s. 227-228; A. Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 126.

³⁰ Zob. P. Daniluk [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine*, red. R. A. Stefański, wyd. 4/2012, komentarz do art. 115, teza 105.

³¹ Por. np. Z. Kallaus, *Łapownictwo i płatna protekcja*, Problemy Praworządności 1990, nr 1, s. 98 i 99; J. Majewski [w:] *Kodeks...*, s. 1182.

majątkowej, a jednocześnie kryterium odróżniania jej od korzyści osobistej, jest to, że (w większym stopniu) zaspokaja ona potrzebę materialną.

Po pierwsze, oparcie się na mierniku pieniężnym zapewnia obiektywną ocenę korzyści majątkowej, a więc – jak już była o tym mowa – jedyną, która pozwala na prawidłowość ustaleń w tym przedmiocie, prowadzących do konsekwentnych i sprawiedliwych rozstrzygnięć. W odróżnieniu od ujęcia opartego na charakterze zaspokajanej potrzeby, nie ma tu żadnych wątpliwości co do ewentualnego stosowania oceny subiektywnej. Pieniądz, inaczej niż potrzeba ludzka, nie jest bowiem kategorią o zabarwieniu subiektywnym, która wymagałaby uwzględniania indywidualnych preferencji sprawcy.

Po drugie, odwołanie się do miernika pieniężnego, w odróżnieniu od opierania się na charakterze zaspokajanej potrzeby, w pełni realizuje wskazówkę interpretacyjną, jaką jest konieczność zachowania odrębności między korzyścią majątkową a korzyścią osobistą. Miernik ten zapewnia rozłączność podziału korzyści na majątkową i osobistą oraz nie dopuszcza do zachodzenia na siebie zakresów tych pojęć, co wyklucza możliwość zaistnienia swoistej kategorii korzyści osobisto-majątkowej. Dana korzyść nie może być bowiem jednocześnie przeliczalna i nieprzeliczalna na pieniądze. Zatem albo da się ją określić w pieniądzu i wówczas jest korzyścią majątkową, albo nie da się jej określić w pieniądzu i wtedy jest korzyścią osobistą. To zaś eliminuje jakiegokolwiek ząbienie się czy też krzyżowanie się tych korzyści, a tym samym również powstawanie jakichś kategorii pośrednich (mieszanych).

Po trzecie, przyjęcie miernika pieniężnego, inaczej niż oparcie się na charakterze zaspokajanej potrzeby, wyklucza kolizję ze wskazaniem interpretacyjnym, ażeby nie podważać dychotomicznego podziału korzyści na majątkową i osobistą. W szczególności miernik ten nie pozwala na uznanie, że istnieją takie korzyści, które nie są ani majątkowe, ani też osobiste. W świetle przyjętej tu koncepcji korzyść, jakiej nie można przeliczyć na pieniądze, nie tylko nie jest korzyścią majątkową, ale ponadto musi być korzyścią osobistą. Patrząc zaś z drugiej strony, korzyść, którą można przeliczyć na pieniądze, nie tylko nie jest korzyścią osobistą, ale ponadto musi być korzyścią majątkową. Inne rozwiązanie jest tu niemożliwe, gdyż miernik pieniężny – jak widać – wymusza dychotomię.

Po czwarte, pieniądz jako miernik obiektywny i powszechny oraz niewymagający konkretyzacji³², pozwala na jednoznaczne wyjaśnienie, czym jest korzyść majątkowa i co odróżnia ją od korzyści osobistej. Właściwości takiej nie ma natomiast, jak już była o tym

³² Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 54 i n.

mowa, kryterium charakteru zaspokajanej potrzeby, odwołujące się do pojęć potrzeby materialnej i potrzeby niematerialnej, które niewiele wnoszą do definiowania korzyści majątkowej (i osobistej).

Trzeba mieć oczywiście na uwadze, że zaprezentowane tu ujęcie nadaje korzyści majątkowej szeroki zakres znaczeniowy, a tym samym czyni korzyść osobistą pojęciem mniej pojemnym. Jest to wynikiem tego, że zdecydowanie więcej korzyści da się przeliczyć na pieniądze, a w konsekwencji rzadziej przychodzi stwierdzić, iż dana korzyść jest pieniężnie niemierzalna. Trudno jednak uznać to za bardzo poważny zarzut, mający przesądzać o konieczności odrzucenia prezentowanego tu ujęcia³³. Przede wszystkim należy uświadomić sobie, że przeliczanie na pieniądze coraz szerszego spektrum dóbr zdaje się być nieuchronną tendencją społeczną, związaną m.in. z funkcjonowaniem w gospodarce rynkowej. Jak powszechnie wiadomo, funkcjonowanie to oparte jest na własnym interesie i tzw. racjonalności gospodarowania, co wymaga uwzględniania np. cen dóbr i usług, cen czynników wytwórczych, płac, czy też wartości pieniądza. A jeżeli właśnie taka jest tendencja społeczna, to nie sposób oczekiwać, aby prawo ją ignorowało i w sztuczny sposób redukowało na swój użytek rolę pieniądza, zawężając zakres znaczeniowy korzyści majątkowej. Warto zauważyć, że na gruncie prawa cywilnego, w związku z dostrzeżeniem postępującej komercjalizacji dóbr niemajątkowych (np. informacji, *know-how*), przyjmuje się, że pojęcie korzyści majątkowej ulega rozszerzeniu³⁴. Również wykładnia tego pojęcia na potrzeby karnoprawne nie może pozostawać głucha na występujące tendencje społeczne i nieuchronną komercjalizację.

Trzeba mieć ponadto na uwadze, że karnoprawne konsekwencje szerokiego zakresu znaczeniowego pojęcia korzyści majątkowej, będącego rezultatem oparcia się na mierniku pieniężnym, są istotnie łagodzone przez przyjęcie, że chodzi tu wyłącznie o korzyść nienależną. Tym samym poza zasięgiem owych karnoprawnych konsekwencji znajdują się wszystkie te korzyści majątkowe, do których uzyskania sprawca jest uprawniony. W końcu należy też wskazać, iż mimo tego, że odwołanie się do miernika pieniężnego czyni korzyść majątkową pojęciem zdecydowanie bardziej pojemnym od korzyści osobistej, to jednak zakres znaczeniowy tej drugiej wcale nie wydaje się być aż tak wąski, aby podważało to sens wyróżniania tej postaci korzyści. Tytułem przykładu można podnieść, iż w zakres pojęcia korzyści osobistej będzie wchodziło: uzyskanie prestiżowego, aczkolwiek niepłatnego stanowiska w ciele nie realizującym zadań komercyjnych (np. prezesa towarzystwa

³³ Odmienne A. Spotowski, *Recenzja...*, s. 655; tegoż, *Przestępstwa...*, s. 130.

³⁴ Zob. np. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 63-64.

naukowego); wydanie książki, za jaką autor nie otrzymuje wynagrodzenia, co jednak spełnia jego ambicje; nawiązanie znajomości z osobą, którą sprawca podziwia lub darzy uczuciem; uzyskanie tytułu honorowego; otrzymanie odznaczenia, co nie wiąże się z żadną gratyfikacją finansową³⁵. A zatem na zasadzie egzemplifikacji można stwierdzić, że sprawca, który podrabia dokumenty, mające świadczyć o jego pozycji naukowej, aby przedłożyć je elektom i w ten sposób skłonić ich do wyboru go na prezesa towarzystwa naukowego, popełnia przestępstwo w celu osiągnięcia nie korzyści majątkowej, lecz korzyści osobistej.

Korzyść majątkowa może przybrać różnorodną postać. Ogólnie rzecz ujmując w grę wchodzi tu zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów, a także uniknięcie zmniejszenia aktywów lub zwiększenia pasywów. Wyrażając rzecz jeszcze ogólniej i krócej można w pewnym uproszczeniu stwierdzić, że idzie tu nie tylko o przysporzenie majątkowe, ale i o uniknięcie strat majątkowych³⁶. Przechodząc do szczegółów wypada w pierwszej kolejności wskazać, że z uwagi na bardzo zróżnicowane formy możliwych korzyści majątkowych, ich przedstawienie musi być przykładowe i siłą rzeczy wybiórcze. Najbardziej typowymi sytuacjami będzie tu pozyskanie pieniędzy lub nabycie prawa. Przy czym to ostatnie dotyczyć może m.in. takich praw, jak prawo własności i inne prawa rzeczowe (np. użytkowanie, służebność), wierzytelności, czy też inne niż wierzytelności prawa ucieleśnione w papierach wartościowych. Korzyścią majątkową jest również samo wejście w posiadanie. Kolejnymi przykładami korzyści majątkowej niech będzie poprawienie lub ulepszenie rzeczy stanowiącej własność sprawcy, co może się wiązać np. z zaoszczędzeniem przez niego wydatku, a także korzystanie przez sprawcę z cudzych rzeczy lub prawa, co również oznacza uniknięcie wydatku. W odniesieniu do tej ostatniej postaci korzyści majątkowej należy podkreślić, że dla uznania jej za taką korzyść nie jest istotne, czy sprawca poniósłby wydatek, gdyby nie mógł korzystać z cudzej rzeczy lub prawa. Bez znaczenia jest również i to, czy właściciel tej rzeczy lub prawa poniósł stratę, bądź też utracił przysługujące mu korzyści³⁷. Do korzystania przez sprawcę z cudzych rzeczy lub prawa zbliżona jest inna postać korzyści majątkowej, a mianowicie osiągnięcie pożytków z praw lub dóbr przynależnych komu innemu. W grę może tu wchodzić np. eksploatacja cudzej własności intelektualnej³⁸. Idąc dalej trzeba wskazać na korzystanie z cudzej pracy lub cudzych usług jako kolejną postać korzyści majątkowej. Polegać ona tu będzie na zaoszczędzeniu wydatku bądź też na

³⁵ Por. np. J. Majewski [w:] *Kodeks...*, s. 1186.

³⁶ Por. P. Księżak [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 405, teza 80.

³⁷ Zob. tamże, teza 83.

³⁸ Zob. W. Dubis [w:] *Kodeks...*, s. 663; P. Księżak [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 405, teza 84; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 70.

zwiększeniu aktywów za pomocą owej pracy (usługi)³⁹. Wzmocnienie lub rozszerzenie prawa sprawcy to następna postać korzyści majątkowej. W końcu należy też wskazać na takie formy omawianej korzyści, jak np. pozbycie się długu, ograniczonego prawa rzeczowego obciążającego rzecz sprawcy (np. służebności), czy też innych rodzajów obciążeń lub ograniczeń dotyczących rzeczy lub prawa sprawcy⁴⁰. Również uniknięcie lub zmniejszenie szkody można zakwalifikować jako korzyść majątkową⁴¹.

Należy podkreślić, że powyższe formy możliwych korzyści majątkowych zostały przedstawione co do zasady z perspektywy sprawcy. Mając jednak na uwadze treść art. 115 § 4 k.k. trzeba zaznaczyć, iż ten sam charakter zachowują one, gdy będą przeznaczone dla kogo innego niż sprawca. Przy czym wówczas beneficjentem przysporzenia majątkowego bądź też uniknięcia straty majątkowej jest lub ma być nie sprawca, ale właśnie ów kto inny.

ABSTRACT

This study discusses the term <material profit> in Polish criminal law. An author attempts to create his own definition of this legal term. He defines a <personal gain> either and presents his proposals to constitute a difference between the <material profit> and the <personal gain>.

³⁹ Zob. W. Dubis [w:] *Kodeks...*, s. 663; P. Księżak [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 405, teza 85; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 70-72; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *Alfred Ohanowicz. Wybór prac*, oprac. A. Gulczyński, Warszawa 2007, s. 1019; tegoż, *Niesłuszne wzbogacenie* [w:] *Alfred Ohanowicz. Wybór prac*, oprac. A. Gulczyński, Warszawa 2007, s. 752-753.

⁴⁰ Zob. W. Dubis [w:] *Kodeks...*, s. 663; P. Księżak [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 405, teza 92; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 753.

⁴¹ Zob. P. Księżak [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 405, teza 86; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 70.